

ZYCIE I PRACA

Organ informacyjno-społeczny poświęcony sprawom Ziem Województwa Białostockiego.

Numer pojedynczy 30 groszy.

CENA OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce po tekście 20 gr. przed tekstem 40 gr. przed wiadomościami bieżącymi 60 gr. Każde ogłoszenie najmniej 1 zł. 20 gr. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Cena prenum. z podwójnym dodat. „Ilustrowanym” i „Rolnikiem Polskim” z przesyłką poczt. względnie z odnosz. do domu wynosi: Miesięcznie: 2 zł. 30 gr. Kwartalnie: 6 zł. 50 gr. Za granicą i w Ameryce 10 zł. Numer pojedynczy z dodatkiem 30 gr. Bez dodatku 20 gr. Dodatek każdy 10 gr. 1 egz.

Adres Redakcji i Administracji Ul. Dworna № 24. Administracja otwarta codziennie od godz. 8 rano do 5 tej po południu. Wychodzi dwa razy tygodniowo, w Czwartki i Niedziele. Konto Czekowe P. K. O. 62,953.

Wszelkie przesyłki, rękopisy i listy prosimy kierować pod adresem: Łomża, ul. Dworna 24.

Rękopisy nie będą zwracane. — Redaktor przyjmuje codziennie od 3½ do 4½ godz po południu (oprócz świąt).



Wszystkim czytelnikom oraz sympatykom „Życia i Pracy” z Nowym Rokiem przesyłamy życzenia błogosławieństwa Bożego, szczęścia i zdrowia.



NA NOWY ROK.

Znikły już ślady łun-pożogi,
Przeleciał z wichrem smutek czas.
Przecudny młodzian wita progi,
Radując serca wszystkich nas.

Na siwym koniu lśnią od złota,
Pędzi, cwałuje w Polski gród,
Zdobi go miłość—Ojów cnota,
Nadzieje lepsze wpaja w lud.

Z piosnką na ustach z cud-krainy,
Na siwym koniu, pędzi mknie,
Niosąc odwagę, męstwa czyny,
Rycerz jak w bajce, jak we śnie.

Zapowiedź szczęścia wnosząc w koło,
Prześlicznych tęcz, życiowych śnień,
Wianuszkami z róż upiększa czoło,
Odpędza kłopot, troski cień.

Ludzi pałaców, nędznej chaty,
Olśniewa blaskiem razi wzrok,
Odziany w pyszne, drogic szaty,
Dwudziesty piąty, Nowy Rok.

Juljan Żołątkowski.

Przesławszy uprzednio wykazy rachunkowe i blankiety przekazowe — uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o przyspieszenie opłaty za I kwartał r. 1925 i zaległości, oraz o uregulowanie ilości dodatków, których cena wykazana jest w nagłówku każdego Numeru „Życia i Pracy”.

Wykolejeni z życia.

Każde społeczeństwo ma więcej lub mniej tych, których nazywa wykolejencami życiowymi. Jedni z nich to smutni pesymiści, którzy w zadumaniu pędzą ulicami, uciekają od ludzi, nie trzymają się pracy, gdyż zwątpili w powodzenie wysiłku, nikomu oni pozytywnie nie szkodzą, lecz otoczyli się chęć biernością samą.

Drudzy stanowią zupełnie przeciwny typ: pełni energii, inicjatywy, pomysłów; biegną daleko w życiu po za sferą wskazującą, wykolejają się; nadużywają praw życiowych, szkodzą innym i zmuszają społeczeństwo do akcji czynnej przeciw sobie—karania, pozbawiania tej szumiącej energii. Znajdują aż miejsce odosobnione — więzienie.

Więzienie, co za przykry wyraz! Dreszcz chwytą za skórę, okna okratowane, drzwi na wiele ryglów, mury dziedzińca wysokie. Wewnątrz milczenie; ciszę korytarzy przerywa tylko zgrzyt zamków, stuk drzwi żelaznych, wołanie dozorców. Tam na zewnątrz, nieraz o parę kroków wre życie; rozlega się huk wozów, pędzą gromady ludzi, kipi jakby życie, a w więzieniu przymus ciszy, pozbawienie wolności i zdeterminowanie zewnętrzne. Codziennie oglądamy te domy; rozsiadły się one na krańcach naszych miast, zda się, że niepotrzebniej traci czas dozorca przy bramie, bo życia i pracy nie widać, pilnuje jakiegoś magazynu, składu rzeczy lub innych starych rupieci. Atoli pod tą przymusową ciszą płynie życie, choć złamane, wykoszlawione i często nie traci swego indywidualizmu, mimo determinacji prawnej.

Zagłębmy do duszy więźnia. Znajdujemy w więzieniu ludzi różnego wieku, stanu i płci wszyscy razem ujęci są w jeden cel społeczny—poprawy przez pozbawienie wolności i praw, z których korzystać nie chcieli rzetelnie. Każdy jednak więzień inaczej nadużył swej wolności, w innych był ujemnych warunkach. W pewnym momencie życia człowiek taki spostrzegł zły przykład, usłyszał ujemny wyraz, otrzymał może zachętę drugiego i tem wzmocniony poczył używać swej woli z krzywdą praw drugiego — zboczył, wolę ku złemu naklonił. I tu nie decyduje wiek, jeden wcześniej, drugi później poczył burzyć porządek społeczny. Oglądajmy szpalery tych ujarzmionych, a znajdziemy tam nawet starców, największy odsetek jednak stanowią ludzie w pełni lat oraz młodzież bezdomna, która nie miała opieki wychowawczej za swego dzieciństwa. Izolowano ich od reszty ludzi, osadzono w tym domu kary. W jakim celu? Potrójny cel ma więzienie: a) zapewnienie ludziom spokojnego życia, niejeden z takich bowiem był postrachem cudzego miasteczka; b) tępienie zachcianek i pędów do bezprawia u tych, którzy się chwiałą i c) poprawa sama wykolejenca przez nakłonienie go do normalnej pracy i myślenia. Ostatni ten cel mało był rozumiany przez społeczeństwo i dziś nawet choć o nim się mówi, używa się środków i metod niedostatecznych.

Całe zбочenie więźnia, nadużycie wolności i praw opiera się na chęci użycia, rozszerzenie życia jaknajdalej kosztem praw cudzych, nie mając

zasad życia, nie poznawszy i nie przyswoiwszy sobie prawideł kierujących wolą, a z drugiej strony przy najróżnorodniejszych złych skłonnościach, złych przykładach obiera on naturalne, ułatwione sposoby użycia. Cała więc istota złego czynu tkwi w złym użyciu woli. Osadzenie go tylko w domu kary nie rozwiązuje zagadnienia jego poprawy. Z doświadczenia wiemy, że często wraca na wolność gorszym. Zatem tak jak sam nadużył woli, tak sam może tę wolę poprawić i na dobro skierować; kary zewnętrzne, izolacja służą tylko do ułatwienia mu pracy w tym kierunku. Więzień posiadając wolność wewnątrznie może sam tylko tą wolnością kierować w takim lub innym kierunku. Całe więc zadanie skupia się w tem, by go do dobrego pobudzać, wolę nakłaniać, oświecać rozum, by pojął, że źle robił i zechciał naprostować swe życie, słowem trzeba go zacząć wychowywać właściwą mu drogą i metodą. Wielką rolę w naprawie ma zachęta. Więzień ma zrozumieć, że ma drogę powrotu, mamy mu podać rękę i ma on otrzymać zapewnienie, że po naprawieniu jego winy, zapomnimy te jego upadki.

Owe postulaty poprawy ludzi nakładają na społeczeństwo wielkie prace. Aby wytworzyć atmosferę pracy w więzieniu, kuźnię odnowienia dusz, tysiące zabiegów trzeba dołożyć: oprócz pieniędzy, przynieść trzeba wiele serca, wyrozumiałości, a obok stałość wymagań i karność. Sama administracja więzienna nigdy nie będzie w stanie tego dokonać.

W innych krajach wychowawstwo więźnia wysoko jest pojęte i spełniane. Nam, jak w innych tak i w tej sprawie wiele brakuje. Tworzą się wprawdzie patronaty więzienne ze społeczeństwa, lecz jedne śpią latami po jednym zebraniu organizacyjnym, drugie sądzą, że szczyt działalności—oto dać więźniowi na odejście buty lub ubranie.

A jak jest u nas w Łomży lub Suwałkach? Chcielibyśmy usłyszeć sprawozdania i plany na przyszłość od tych, którzy do tych patronatów należą.

Ks. D-r Grunwald.

Z SUWAŁSZCZYZNY.

Suwałki.

Pod nazwą Suwalszczyzny rozumie się teraz 3 powiaty województwa Białostockiego, Suwałki, Sejneński oraz Augustowski, które pozostały przy Rzeczypospolitej z całej dawnej gubernji Suwalskiej.

W czasach najodleglejszych, ziemia ta, na której wyrastała puszcza, Utjoż zwana, należała do plemion litewskich i wcielona została do państwa litewskiego. W roku 1386 z całym tem państwem przechodzi do Polski. W wieku XVIII należy Suwalszczyzna do województwa trockiego, a w czasie

rozbiórów, jako leżąca na zachód od Niemna, zostaje zajęta przez Prusaków. Z chwilą utworzenia księstwa Warszawskiego w roku 1807 Suwalszczyzna stanowi część departamentu łomżyńskiego, po upadku zaś Księstwa Kongres Wiedeński wciela tę ziemię do Królestwa Polskiego. Od roku 1816 należy Suwalszczyzna do województwa Augustowskiego, którego stolicą są Suwałki, a w roku 1834 zostaje wydzielona w gubernję Suwalską. Wojna światowa oddaje Suwalszczyznę Niemcom, którzy przyłączyli ją do prowincji zwanej „Ober-Ost”, a więc oderwali od reszty kraju, który stanowił general-gubernatorstwo warszawskie. A kiedy w roku 1918 okupanci zmuszeni są do opuszczenia Polski, długi czas jeszcze pozostawali oni w Suwalszczyźnie, która nie miała dosyć sił by złączyć się z niepodległą już ojczyzną. Wreszcie jednak przypomniał sobie rząd Polski o tej ziemi, która wykazała powstaniem sejneńskim, że żyje i czuje po polsku. Stanowi więc ona obecnie część województwa białostockiego, jednego z 16-stu województw niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Należąc pod względem układu powierzchni do Pojezierza Prusko-Mazurskiego, przedstawia Suwalszczyzna krainę pagórkowatą, wznoszącą się do 300 m. ponad poziom morza, pokrytą licznymi jeziorami. Główną rzeką jest Czarna Hańcza, stanowiąca lewy dopływ Niemna. Gleby Suwalszczyzny naogół nie są urodzajne, rolnictwo jednak stanowi najważniejsze zajęcie ludności. Oprócz rolnictwa duża ilość lasów przyczynia się do rozwoju produkcji drzewnej. Okupanci niemieccy zbudowali w sławnej niegdyś puszczy augustowskiej kilka tartaków, wyroby których wywozili do Niemiec. Poza tem przemysłu w Suwalszczyźnie niema wcale niema.

Do rozwoju Suwalszczyzny przyczynić się mogła budowa kanału Augustowskiego, łączącego Niemen z Biebrzą, a więc z dorzeczem Wisły którego częścią jest ta ostatnia. Kanał ten jednak nie nabrał większego znaczenia dotychczas. Poza kanałem dróg wodnych Suwalszczyzna nie posiada. Z dróg bitych należy wyróżnić dawny trakt warszawsko-petersburski, prowadzący przez Augustów i Suwałki na Kowno. Obecnie jednak trakt ten nie stanowi ważniejszego szlaku handlowego ani kulturalnego. Linja kolejowa zbudowana przez Rosjan w roku 1899 łączy Suwalszczyznę z Warszawą, a niegdyś przez terytorja dzisiaj litewskie z Wilnem. Druga linja kolejowa, której budowę rozpoczęli Rosjanie w roku 1914 dla celów strategicznych, a którą ukończyli Niemcy, prowadząca z Suwałk przez Raczek ku granicy niemieckiej, wobec tego, że granica ta jest zamknięta, stanowi tylko linję kolejową.

Ludność Suwalszczyzny składa się z Polaków, którzy stanowią większość, żydów, licznie zasiedlających miasta i miasteczka, Litwinów t. zw. „kacapów” t. j. Rosjan—starowierów, oraz kolonistów—Niemców.

Głównym ośrodkiem miejskim Suwalszczyzny są Suwałki. Podanie głosi, że nazwa tego miasta pochodzi od wyrazu litewskiego, oznaczającego „włóczęga”. Miało ono być założone przez włóczęgów, którzy osiedli tu w wieku XV. W wieku XVII Suwałki są siedzibą służby dworskiej kamedułów, którzy mieli swój klasztor nad jeziorem Wigry i do których należała podówczas znaczna część Suwalszczyzny. W wieku XVIII mieszkańcy Suwałk zwolnieni zostali od pańszczyzny. Od roku 1715 Suwałki były rządzone przez wojska i pisarza, oraz dwóch obieralnych rajców miejskich i sześciu ławników. Posiadały już wtedy Suwałki wielki drewniany kościółek stanowiący filję parafji św. Magdaleny w Wigrach. W dniu 2 marca 1720 roku król August II nadał Suwałkom prawo samorządowe magdeburskie, pozostawiając je jednak w zależności od klasztoru. Jednocześnie król uolnił miasto na lat 18 od wszelkich podatków powiatowych, aby zapewnić mu wzrost i rozwój. Otrzymały również wtedy Suwałki herb, wyobrażający św. Romualda i Rocha

Wojsko ku czci Reymonta. Celem uczczenia laureata nagrody Nobla, Wł. Reymonta, ukazała się nakładem garnizonu m. Lwowa książeczka p. t. „Wł. Reymont”. Wydawnictwo to przeznaczone jest dla spularyzowania wielkiego pisarza wśród naszej armii i zawiera wyjątki z dzieł autora „Chłopów”

Sprawa pożyczki polskiej w Ameryce. Rzeczpospolita Polska nawiązała rokowania z amerykańskimi finansistami w celu zaciągnięcia pożyczki w sumie 15 milionów dolarów albo więcej. Jakkolwiek dotychczas nie zostało stwierdzone, na co Polska tej pożyczki użyje, ani czy pożyczka zostanie napewno przyznana, w kołach finansowych panuje przekonanie, iż Polska zaciąga pożyczkę w związku z ostatnim układem, zawartym z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie spłaty długów zaciągniętych w czasie powstania Państwa Polskiego.

Zakaz licytowania bydła za podatki. Do ministerjum skarbu napływają od rolników masowe zażalenia na zajmowanie przez komorników podatkowych żywego inwentarza za niezapłacenie podatków państwowych. Najwięcej skarg napływa z województw kresowych, gdzie już było kilkanaście wypadków sprzedaży bydła na pokrycie należności podatkowych. Wobec tego ministerjum skarbu wydało wczoraj telefonicznie zarządzenie izbom skarbowym i powiadomiło o tem wojewodów, że zabrania zajmowania inwentarza na cele podatkowe.

Dla wychodzących z więzień. Otworzył się w Warszawie „Związek idei pracy”, który przedewszystkiem zamierza założyć dom zarobkowy dla wychodzących z więzień, aby przez danie im pracy uchronić ich od powtórnego wejścia na złą drogę.

Prezesem zarządu Związku jest adw. Bronisław Szpotanski, wiceprezesem ks. Maksymilian Bokalski.

W sprawie kolei Łomża-Kolno.

W dniu 2 grudnia b. r. zebrani zostali w gmachu starostwa właściciele gruntów, zajętych za czasów okupacji niemieckiej pod budowę linii kolejowej Łomża-Kolno, celem przekazania im przez władze kolejowe wywłaszczonej ziemi.

Dla dokonania powyższej czynności delegowany został technik kolejowy st. Ostrołęka, który bez podania powodów oświadczył zebranym, że budowa wspomnianej kolei zostaje zaniechana, zajęte zss grunty polecono mu przekazać za pokwitowaniem prawnym ich posiadaczom.

Wiadomość ta na większości zebranych sprawiła niemiłe bardzo wrażenie, bowiem jak mieszkańcy m. Łomży, tak i jej okolice nie tracili nadziei, że jeżeli nie teraz, to w niedalekiej przyszłości doczekają jednak przeprowadzenia tej ważnej arterji komunikacyjnej, która jak dla rozwoju m. Łomży tak i pow. Kolneńskiego miałaby bez wątpienia duże bardzo znaczenie.

Jeszcze bowiem na wiosnę 1922 roku zjeżdżała do Łomży specjalna komisja w składzie inżynierów i kolejarzy, która badała tereny, wznosiła kopce graniczne przyszłej linii kolejowej, porozumiewała się z właścicielami gruntów i zapewniała, że z wiosną 1923 r. budowa kolei zostanie rozpoczęta.

Jakie powody skłoniły obecnie Min. Kol. Żel. do zaniechania tego projektu, nie wiadomo—jednak pożądanym byłoby dowiedzieć się o tem od władz kolejowych, i jeżeli powody te nie mają znaczenia państwowego, to czy nie wskazanem byłoby wszcząć niezwłocznie starania przez obywateli m. Łomży i północnych jej okolic przy wydatnym poparciu samorządowych władz miejskich i powiatowych o wzniesienie budowy wytkniętego już i w połowie wzniesionego toru kolejowego w tej ubogiej w środki komunikacyjne polaci kraju?

Przy przekazywaniu zajętych gruntów znaczna część właścicieli takowych, w tej liczbie i przedstawiciel Magistratu m. Łomży, odmówili podpisania protokularnego pokwitowania z tej słusznej racji, że w pokwitowaniach tych żądano zrzeczenia się wszelkich pretensji do kolei z tytułu zajmowania poszczególnych gruntów.

Tymczasem jasną jest rzeczą, że właściciele zajętych pod kolej gruntów ponieśli niemałe straty wskutek pozbawienia ich możliwości korzystania z wywłaszczonej ziemi przez szereg lat, oraz przez doprowadzenie zajętych działek w wielu miejscach do stanu nieużyteczności wzniesieniem wysokich nasypów, a w niektórych wypadkach konieczności usunięcia budynków. Sprawa ta więc winna znaleźć swe rozstrzygnięcie u władz nadzorczych.

Br. Ł.

ś + p.

Aleksander Makowski.

W dniu 24 grudnia 1924 r. zmarł po dłuższej chorobie były sędzia okręgowy, rejent przy Sądzie Okręgowym w Łomży ś. p. Aleksander Makowski, przeżywszy lat 55.

Zmarły znanym był szerszemu ogółowi z prac na polu społecznym, zawsze prawy, zawsze czynny, dobry katolik, w krótkim czasie położył w Łomży pewne zasługi. Cześć jego pamięci!

KRONIKA

Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu w dniu 22 grudnia b. r. powzięto następujące uchwały:

1. Poprawiono statuty o podatkach od służby domowej i od ładunków kolejowych. Stosownie do nowego Statutu zwolniony będzie służbodawca mający tylko 1 służącego lub 1 służącą.
 2. Obniżono podatek komunalny (miejski) od patentów na wyrób przetworów wodoczanych, ze 100% na 50% opłat państwowych.
 3. Zatwierdzono statut szkoły zawodowo dokształcającej (patrz Nr. 60 „Życia i Pracy”).
 4. Wybrano jako członków do komisji wychowania fizycznego pp.: Jen. Saryn, W. Szwejoer, H. Woyczyński, kpt. Walich, Ch. Rotszyld, dr. Peltyn.
 5. Ustanowiono opłaty za zatwierdzenie projektów wzgl. pozwoleń na wzniesienie i przebudowę budowli w Łomży. Najmniejsza opłata wyniesie 10 złotych. Opłata podwyższa się od wartości budynku.
 6. Uchwalono wypłacić „na Gwiazdkę” wszystkim pracownikom miejskim 50% poborów miesięcznych, jako rekompensatę za dodatek komunalny, którego pracownicy miejscy nie pobierają.
 7. Powołano komitet dla fundacji sztandaru pałkowego dla 33 pp. W skład komitetu weszli pp. Antosiewicz, prezes R.M. Swiderski, przyzdynt miasta z prawem kooptowania.
 8. Uchwalono wstrzymać wymiary pobór podatku od placów i budowli w Łomży oraz wystąpić o wyznaczenie linii regulacyjnej ulic i placów, która ma objąć pas graniczny szerokości 100 m. za szosą obwodową.
 9. Uchwalono nabyć na własność miasta łaźnię, budowaną przez Brzozę, przy ulicy Rybaki.
- Preliminarz budżetowy na 1925 r. będzie rozpatrywany na następnym posiedzeniu.
- Z działalności Patronatu** nad dziećmi polskich Szkół Powszechnych. Patronat nad dziećmi polskich Szkół Powszechnych rozdał dla Szkoły Nr. 1 obuwię 6 par i palt 7, dla Szkoły Nr. 2 obuwię 5 par, dla Szkoły Nr. 4 obuwię 9 par i palt 8, dla Szkoły Nr. 6 obuwię 12 par. Ogółem 32 pary obuwię i 15 palt.

Tombola w sali Resursy Obywat. Dnia 14 grudnia w sali Resursy Obywatelskiej odbyła się Tombola, dochód z której w sumie 291 zł. 34 gr. przeznaczony został na rzecz Przytulku starców i kalek.

Paniom opiekunkom serdeczne „Bóg zapłać” za podjętą pracę składa Zarząd Towarzystwa Dobroczynności.

W celu rozegrania reszty pozostałych fantów odbędzie się w tejże sali Tombola połączona z zabawą na rzecz tegoż Przytulku. Zarząd T. D.

Sprawozdanie. Listy: Nr 1) Seminarjum żeńskie 7 zł. 50 gr., 2) Gimnazjum żeńskie 15 zł. 5 gr., 3) Sąd 21 zł. 59 gr., 4) Kolej 12 zł., 5) Syndykat 12 zł., 6) Skarbowość 13 zł. 79 gr., 7) Bank Polski 18 zł., 8) Gimnazjum męskie 19 zł. 50 gr., 9) Seminarjum męskie 11 zł., 10) Unitas 20 zł., 11) Dywizja 18 9 zł., 12) Pułk 33 38 zł. 72 gr., 13) P.K.U. 4 zł., 14) Więzienie 11 zł. 90 gr., 15) Spółdzielnia 3 kilo cukierków 14 zł. 93 gr., 16) Magistrat 30 zł. 50 gr., 17) Bank Handlu i Przemysłu 37 zł., 18) Zw. Stow. Sp. 20 kilo maki i 2 kilo orzechów, 19) Spółka Han. Ziem. 5 zł., 20) Bank Ziemiański 9 zł., 21) Szkoła Miernicza 22 zł., 22) P. Kraszewska pusta, Pan Korczewski 1 kg. fig, Pan Wojczyński 1 pud jabłek, Dyrektor Laube 30 kilo maki pszennej. Ogółem 332 zł. 48 gr.

Produkty zostały oddane Schr. św. Józefa i 125 zł. na Gwiazdkę, Ochronie Gaiazdom Sierocym oddano na choinkę 70 zł., za pozostałe 137 zł. 48 gr. kupiono 47 kubków dla dzieci, 6 łóżek i parę sienników.

W sprawie cen detalicznych piwa. Na mocy art. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.XI 1919 r. (Dz. Ust. Nr 90, poz. 489) oraz Ustawy z dnia 1.VIII 1923 r. (Dz. Ust. Nr 91, poz. 612) i reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27.XI r. b. Nr S. A. 3913, niniej-

szym podaję do powszechnej wiadomości, że ceny detaliczne piwa wszelkiego gatunku powinny się kalkulować jak następuje:

1) Przy sprzedaży w naczyniach otwartych, do wypicia na miejscu: w restauracjach I kategorii do 50%, w restauracjach II kategorii do 35%, w restauracjach III kategorii, piwiarniach, gospodach i t. p. do 25%, wyżej hurtowej ceny zakupu loco skład detalisty.

2) Przy sprzedaży do zabrania w naczyniach zamkniętych bez prawa wypicia na miejscu do 20% wyżej hurtowej ceny zakupu loco skład detalisty.

3) Wypadki stwierdzonego pobierania cen wyższych uważane będą za lichwe i winni pociągani będą do odpowiedzialności sądowej z art. 19 Ustawy z dnia 2.VII 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 449) ze zmianami, przewidzianymi w Ustawie z dnia 5.VIII 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 618).

4) W celu ułatwienia kontroli organom policyjnym, wzywam detalistów handlujących piwem, oraz restauratorów, aby stale byli w posiadaniu oryginalnych rachunków hurtowników wzgl. browarów na znajdujące się u nich w sprzedaży piwo.

Nowy Naczelnik Wydziału szkół średnich kuratorium okręgu szkolnego białostockiego dr. Wład przyjechał do Białegostoku i objął urzędowanie.

Z Suwałk. W pierwszych dniach grudnia b. r. na linii telefonicznej Wiżajny—Sypliszki dokonano kradzieży kabla długości 50 m.

Sprawcy kradzieży mieszkańcy okolicznych wsi, zostali ujęci i przekazani władzom sądowym. Skradziony kabel zdołali oni już użyć do potrzeb gospodarczych.

Pożar w Synagodze. W Grajewie w synagodze przy ul. Jankowskiej w dniu 12.XII b. r. wybuchł pożar, który wprawdzie ugaszono lecz mimo to spowodował on znaczne straty.

Przyczyną pożaru było zbyt nie rozgrzanie się ściany od mocno napalonego pieca.

Bezrobocie. Podczas gdy w listopadzie b. r. liczba bezrobotnych wynosiła 4097 — obecnie na terenie Województwa Białostockiego jest 2239 bezrobotnych przy czym na przemysł włókienniczy przypada 775, a na robotników rolnych 893.

Teofilostwo Kraszewscy zamiast powinszowań noworocznych składają na Białą Krzyż 5 zł.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów „Dodatek Ilustrowany” Nr 11, „Rolnik Polski” Nr 3 i „Życie Katolickie” Nr 1.

LISTY.

Czyja w tem wino?

Jest w Ostrołęce na stacji szkoła, założona jeszcze przez Rosjan, z której korzystali kolejarze. Po wyjściu Niemców, szkoła została powołana do życia i umieszczona w budynku kolejowym z przeznaczeniem jej dla dzieci kolejarzy. Z początku miała zabezpieczony nadzór i opiekę administracyjną od kolei, i było dobrze. Ktoś chciał zrobić lepiej: odjęto obowiązki gospodarcze od kolei i przekazano je Ministerjum Oświaty, a to przekazało je Gminie.

Czwarty rok już się kończy, jak szkoła kolejowa, ani grosza od Gminy na utrzymanie nie otrzymując, był swój opiera na dobrowolnych składkach rodziców—kolejarzy. Gmina zaś ma z niej dużą korzyść, bo nie ponosząc żadnych dla szkoły ciężarów, dzieci ze wsi okolicznych do tej szkoły uczęszczają, a w tym roku sąsiednią szkołę większą zamknięto i włączono dzieci tamtejsze do szkoły kolejowej. W ten sposób gmina korzysta z gmachu kolejowego, który dla dzieci samych tylko kolejarzy jest za ciasny, albowiem gmachów na stacji nie jest za dużo i kolejarzom i urzędowi kolejowym brak pomieszczeń, a całe szeregi rodzin kolejarzów w wagonach lata całe mieszkają. Szkoła istnieje tylko ze składek rodziców—kolejarzy, gdyż rodzice—gospodarze od płacenia tych składek uchylają się, tłumacząc się, że opłacają specjalny podatek „szkolny”. I czy nie jest karygodnym takie podrywanie zaufania ludności do urzędów państwowych i samorządowych, jeżeli ci, którzy podatek „szkolny” do gminy wpłacili, dowiadują się, że szkoła ani grosza z tych pieniędzy nie otrzymała? Czy nie istnieje

terminy wpłacania takich sum według ich przeznaczenia? Czy ustawy, układane przez Sejm, istnieją tylko dla podtrzymania papieru? Czy nikt nie jest odpowiedzialnym za ich wykonywanie? Czy nie istnieje władza, która mogłaby zmusić gminę do wykonywania obowiązków, wypływających z postanowień ustawy z d. 17 Lutego 1922 roku (ustawa o utrzymywaniu szkół)?

Takie pytania stawiam na stronicach gazety „Życie i Praca”, jako organu miejscowego, z tem postanowieniem: jeżeli sytuacja szkoły kolejowej w Ostrołęce nie ulegnie zasadniczej zmianie, sprawę tę przeniosę na łamy pism stołecznych.

Kolejarz B. Cwalina.

Berzniki (pow. Sejny).

W dniu 7-go b. m. Stowarzyszenia Młodz. Męsk. i Żeńskiej w Berznikach wizytował Sekretarz Jeneralny, ks. Bażyński. Ks. Sekretarz na zebraniu Młodzieży w treściwym przemówieniu zachęcał do wytrwałej pracy. Następnie po krótkiej przerwie Stw. Młodz. urządziły wieczornicę w ognisku, na którą zaproszono rodziców, krewnych oraz gości. Odśpiewano kilka okolicznościowych piosenek, wygłoszono kilka wierszy, djałogów i odegrano 2 komedijki; 1) „Jak Łukasz zaszedł do karczmy” i 2) „Mosiek spekulant”.

Nazajutrz po sumie ks. Sekretarz przybył do ogniska na nadzwyczajne ogólne zebranie. Po krótkim zagajeniu zebrania przez przewodniczącą druchnę Suchocką i prezesa dr. J. Namiotkiewicza i złożeniu przez nich sprawozdań z działalności Stowarzyszenia Młodzieży, nastąpił śpiew. Poczem ks. Sekretarz wobec przepełnionej sali publicznością udekorował znaczkami (szarotką) druchnę Suchocką przewodniczącą i drucha J. Namiotkiewicza prezesa. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Stowarzyszeń polskich hasło”.

Druch.

Walka z gruźlicą.

Do walki z gruźlicą winien stanąć każdy obywatel bez różnicy płci i wieku.

Winnym powstać Komitety powiatowe i gminne, które zajęłyby się zbieraniem funduszu na założenie odpowiedniego sanatorium i utrzymanie w tym kierunku fachowych lekarzy.

Na terenie miasta, a właściwie powiatu Łomżyńskiego, rzecz ta już zakiełkowała i brak tylko poparcia ze strony społeczeństwa, aby pchnąć ją do zrealizowania.

Łomżyński samorząd powiatowy, aczkolwiek powykreslał ze swego budżetu na 1925 rok pozycje: jak założenia przytulku dla starców i kalek, oraz nie uchwalili przyznania subwencji szeregowi instytucji naukowych i dobroczynnych, to jednak i zdrowotności niemałe uczynił szczyt.

Magistrat nie administruje żadnego ze szpitali Łomży. W szpitalnictwie zwrotu nakładów do 70% trzeba się nie spodziewać?

Ale to trudno; nie wszyscy z tem godzą się, — „zawsze wschód pozostanie wschodem” — na zachodzie tymczasem Wydział Powiatowy z Przewodniczącym p. Starostą Nazimkiem stawia mężnie czoło w obronie zdrowotności.

Im to zawdzięczać należy:

a) że dotychczas nie został zlikwidowany prastary szpital Ś-go Duchy, który Polską ongiś istniejącą pamięta;

b) że szpital zakaźny zlikwidowany przez Magistrat, nanowo założony został i utrzymywany obecnie jest do połowy przez powiat

c) że zawiązany Specjalny Komitet dla Założenia i Utrzymania szpitala Ś-go Wojciecha podtrzymał wegetację dawnego szpitala wenerycznego, a zabiegi p. Starosty Nazimka doprowadziły do tego, że budynek, w którym mieści się szpital nie wielkim nadładem na własność Komitetu utrzymującego szpital, — nabyty został.

W budżecie powiatowym na 1925 rok widzimy pozycję, którą Sejmik z powodu obecnego kryzysu finansowego postanowił skreślić, odkładając ją na 1926 rok jest nią—budowa szpitala zakaźnego na placu szpitala Św. Duchy.

Bardzo wzniosła myśl, dająca zatem pewne oszczędności jak np. wydatki na jedną i tę samą administrację.

Społeczeństwo Łomżyńskie zapewne oceni dążność Samorządu powiatowego i z całym zaufaniem zwróci się doń z gorącą prośbą o nawiązanie kontaktu planowej walki z gruźlicą i jaknajwyższe rozszerzenie jej na ziemi Łomżyńskiej i podażą z ofiarnością aby pomóc zagrożonym.

Niezależnie niech przeto zorganizuje się „Komitet do walki z gruźlicą”—